

**Protokół nr 25/III/2021**

**wspólnego posiedzenia**  
**Komisji Ochrony Środowiska i Komisji Transportu i Ruchu Drogowego**  
**Rady Miejskiej w Łodzi**  
**z dnia 25 marca 2021 r.**

**posiedzenie on-line**

**I. Obecność na posiedzeniu:**

stan Komisji - 12 radnych

obecnych - 8 radnych

nieobecnych - 4 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1** i nr **2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

**II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:**

Wiceprzewodniczący Komisji Transportu i Ruchu Drogowego p. Marcin Hencz.

**III. Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Przyjęcie porządku posiedzenia.
2. Dyskusja na temat docelowego kształtu projektu Szlaku Doliny Sokołówki.
3. Sprawy różne i wniesione.

**Ad pkt 1 - Przyjęcie porządku posiedzenia.**

Porządek obrad został przyjęty bez uwag.

## **Ad pkt 2 - Dyskusja na temat docelowego kształtu projektu Szlaku Doliny Sokołówki.**

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** Idea projektu nawiązuje do koncepcji błękitno-zielonej sieci. To przyświecało nam przy tworzeniu zielonych szlaków na EXPO w 2024 r. Celem projektu jest połączenie trzech terenów zielonych zlokalizowanych wzdłuż rzeki Sokołówki – parku im. Adama Mickiewicza, zielonego obszaru wokół stawu Wasiaka oraz parku nad Sokołówką. Będzie to szlak pieszo - rowerowy łączący Las Łagiewnicki z al. Włókniarzy.

**P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska p. Aleksandra Sztuka-Tulińska:** W ramach projektu chcieliśmy wykonać niezbędne prace rewaloryzacyjne we wszystkich trzech terenach zieleni, m.in. pielęgnację zieleni, nowe nasadzenia oraz remonty i budowę nowych ciągów komunikacyjnych. W szczególności ciągu pieszo-rowerowego, który połączyłby al. Włókniarzy i Las Łagiewnicki. Planujemy stworzyć ścieżkę rekreacyjną stworzoną na różnych zagadnieniach ekologicznych. Bardzo ważnym elementem tej inwestycji jest poprawa warunków wodnych, renaturyzacja doliny Sokołówki na odcinku Stawów Wasiaka i parku nad Sokołówką, połączenie parków przejściami pieszo-rowerowymi przez ul. Zgierską i ul. Łagiewnicką, remont budynku Cyganki, utworzenie toalet na terenie parku, utworzenie punktów gastronomicznych.

### **Faza pytań i dyskusji.**

**Wiceprzewodniczący Komisji Transportu i Ruchu Drogowego p. Marcin Hencz:** Poprosił o przedstawienie radnym uwag mieszkańców, które wzbudziły największe kontrowersje.

**P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska p. Aleksandra Sztuka-Tulińska:** Głównym akcentem dyskusji była kwestia związana z pielęgnacją i uzupełnieniem zieleni szczególnie w Parku Julianowskim, m.in. przy budynku Cyganki. Mieszkańcy zwracali uwagę, czy rozbudowa strefy o plac zabaw dla dzieci nie będzie wiązała się z wycinką drzew. Nie będziemy rozbudowywać tej strefy zgodnie z tym co było w planach, ograniczymy się do takich zabiegów jak modernizacja placu zabaw. Prace będą tak prowadzone, aby nie następowała kolizja z istniejącym drzewostanem. Planowany jest remont budynku Cyganki. Kolejnym ważnym elementem koncepcji dla mieszkańców była kwestia

oświetlenia. Mieszkańcy wnioskowali o ograniczenie oświetlenia na terenie parku do minimum, mając na uwadze kwestie bezpieczeństwa. Oświetlenie dotyczyłoby tylko dwóch ciągów komunikacyjnych wschód- zachód od ul. Zgierskiej do ul. Łagiewnickiej. Będzie to ścieżka przebiegająca po północnej stronie stawów oraz druga ścieżka będzie przebiegała na osi północ-południe obok budynku Cyganki. Kilka punktów oświetleniowych zostanie zamontowanych w kluczowych fragmentach parku, na przykład przy amfiteatrze w którym zostanie zbudowana toaleta publiczna. Rezygnujemy z podświetlania roślin od dołu. Ważnym tematem była też kwestia oznaczenia w przestrzeni dawnego pałacu i bramy prowadzącej od ul. Zgierskiej na teren parku. Doszliśmy do porozumienia, że ta forma, którą zaproponowaliśmy w koncepcji będzie zmieniona na taką która będzie równa z poziomem polany, która w tym momencie całkiem nieźle funkcjonuje. Tematem podnoszonym przez mieszkańców była także kwestia renaturyzacji wody. Sokołówka będzie renaturyzowana na odcinku od Stawu Wasiaka w momencie kiedy woda pojawia się na powierzchni i przepływa przez staw potem będziemy podejmowali działania w stosunku do koryta na odcinku między stawem Zgierska do stawu św. Teresy oraz działania związane z oczyszczaniem stawów w parku Julinowskim i poprawą funkcjonowania systemu filtracyjnego na rzece Sokołówce w okolicy ul. Folwarcznej. W porozumieniu z prof. Zalewskim będziemy montowali piaskownik, tak żeby większość tych opadów, które blokują działanie systemu przez wpłynięciem wody do systemu zatrzymać. Najważniejsze dla mieszkańców były kwestie wody i zachowania zieleni. Z zachowaniem zieleni wiąże się kwestia nie ingerowania i nie budowania nowych ścieżek w parku Julianowskim. Będziemy ograniczać się do remontu ścieżek istniejących. Być może w niektórych miejscach będzie wymieniana nawierzchnia asfaltowa. Wyjątkiem będzie wnioskowana przez mieszkańców w budżecie obywatelskim ścieżka łącząca park z ul. Sowińskiego. To jest ścieżka odchodząca od okolic Cyganki idąc na północ wzdłuż ogrodzenia. domu dziecka do skrzyżowania ul. Sowińskiego z ul. Zgierską.

**Wiceprzewodniczący Komisji Transportu i Ruchu Drogowego p. Marcin Hencz:** część osób może być zaniepokojona, brałem udział w konferencji prasowej na temat parku Julianowskiego - czy mogłaby pani wytłumaczyć kwestię złożenia wniosku i tego co dalej będzie się działo z parkiem? Czy będziemy odstępować od realizacji czy wręcz przeciwnie?

**P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska p. Aleksandra Sztuka-Tulińska:**

Koncepcja i wniosek zostały złożone w zeszłym roku w czasie wakacji do konkursu na dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na program dotyczący rozwoju gospodarki turystycznej. Rozstrzygnięcie konkursu jest dla nas niekorzystne, nasz projekt został odrzucony ze względów formalnych. Nie chcemy rezygnować z realizacji tego projektu, będziemy szukać innych źródeł finansowania tego projektu. Chcielibyśmy mimo wszystko realizować renaturyzację Sokołówki, remont obiektów budowlanych na terenie parku. Chcielibyśmy rozwinąć funkcje terenów zieleni.

**Mieszkaniec miasta nr 1:** Koordynowałem protest mieszkańców przeciwko realizacji szlaku Doliny Sokołówki w takiej postaci w jakiej miał być realizowany zgodnie z dokumentami, które zostały przedstawione. Jestem fizykiem i zajmuję się też modelowaniem matematycznym środowiska rzeczno. Muszę skomentować głos p. Dyrektora Rimera jakoby ten projekt wpisany był w koncepcję błękitno-zielonej sieci. W projekcie próżno szukać jakiegokolwiek elementów wiążących go z błękitno-zieloną siecią poza posadowieniem go w lokalizacji wyróżnionej przez błękitno-zieloną sieć. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest protest współautorki koncepcji błękitno-zielonej sieci dla Łodzi, która nasz protest w całości poparła. Osoba na konsultację z którą rzekomo powoływano się w toku opracowywania tego projektu, konkretnie p. doktor z PAN również poparła nasz protest. To nie jest tak, że jest to element realizacji błękitno-zielonej sieci. Ona pojawiała się jedynie w pewnych deklaracjach. Później w toku konsultacji, kiedy nasza strona podnosiła argumenty dotyczące zachowania środowiska przyrodniczego w odpowiednim stanie a także przywracania stosunków wodnych. Pan dyrektor Rimer wyjawiał nam, że jednak cele przyrodnicze my sobie sami wymyśleliśmy. To ma być tylko ścieżka rowerowa. Rzecz wygląda trochę inaczej. Można dokładnie z naszymi zarzutami jakie mieliśmy zaznajomić się na stronie na której nasz protest jest udostępniony. Załączam adres na czacie tego posiedzenia. Protest, który złożyliśmy w Urzędzie Miasta Łodzi nie doczekał się żadnej odpowiedzi mimo trzymiesięcznego terminu na udzielenie odpowiedzi na petycję. Nie został również zamieszczony na stronach UMŁ. Pani Dyrektor Sztuka stwierdziła, że jednym z elementów projektu była poprawa warunków wodnych. Tego elementu próżno szukać w projekcie z wyjątkiem wizualizacji. Wizualizacje w dokumentach były opatrzone komentarzami, że nie wybrano ich do realizacji lub będą realizowane w dalszej, nieokreślonej przyszłości a z bieżącego projektu zostały usunięte. Żaden z elementów, który odnajdujemy w tym projekcie nie przyczynia się zasadniczo do poprawy warunków wodnych. W treści projektu szczegółowo omawiamy, które elementy uważamy za korzystne a które nie.

Zgłaszaliśmy swoje propozycje, poparte zdaniem ekspertów a także uwzględniające pewne trudności techniczne i metody zaradzenia im. Nie mogę się zgodzić z tym, że projekt, który powstał jest kompromisem pomiędzy celami komunikacyjnymi a zachowaniem środowiska przyrodniczego w należytych stanie. Mało który z naszych postulatów został uwzględniony w satysfakcjonującej formie albo w zredukowanej formie do minimum. Porozumienia, które w toku konsultacji zostały zawarte później były łamane. W dokumentach pojawiały się całkiem inne postanowienia niż te o których była mowa. Stanowisko naszej strony jest całkiem odmienne niż to, które zostało przedstawione przez urzędników. Protest został podpisany przez 637 osób. Podpisała się też liczna grupa ekspertów z zakresu ekologii, hydrologii i innych nauk przyrodniczych, architektury, urbanistyki, nauk technicznych, ogrodnictwa, edukacji i innych dziedzin mniej lub bardziej powiązanych. Uzyskaliśmy też poparcie stowarzyszeń branżowych, m.in. Stowarzyszenia Urbanistów Polskich.

W projekcie złożonym do wniosku o dofinansowanie nie ma prawie śladu naszych merytorycznych uwag i uzgodnień z urzędnikami. W toku tych negocjacji zwłaszcza p. Dyrektor Sztuki oczekiwaliśmy wszystkiego co najlepsze ponieważ rozmawiało się nam bardzo dobrze i wydawało się nam, że nasz sposób myślenia jest zbieżny.

**Wiceprzewodniczący Komisji Transportu i Ruchu Drogowego p. Marcin Hencz:** Otworzyłem sobie te postulaty i chciałem zapytać o formę ich stworzenia.

**Mieszkaniec miasta nr 1:** Powstała grupa osób, mieszkańców, które były najbardziej zaangażowane w sprzeciw wobec realizacji tego projektu w takiej postaci oraz miały jakieś z racji wykształcenia czy wykonywanego zawodu kompetencje w tej dziedzinie. W związku z tym te osoby dobrały następne osoby z grona swoich znajomych i tak powstała grupa kilkunastu osób, które wspólnie tego rodzaju postulaty i uwagi sformułowała. Zasięgaliśmy także opinii osób spoza tego grona. Następnie zostały one przedstawione do podpisania przez wszystkie osoby, które były gotowe w takiej formie ten protest poprzeć.

**Wiceprzewodniczący Komisji Transportu i Ruchu Drogowego p. Marcin Hencz:** poprosił o przedstawienie głównych zarzutów zgłaszanych przez autorów petycji do projektu.

**Mieszkaniec miasta nr 1 :** Zarzuty natury ogólnej to przede wszystkim brak należytej reprezentacji celów przyrodniczych i hydrologicznych w projekcie. Odnosząc się do samego placu zabaw na Cygance to chciałbym zwrócić uwagę na następujące sprawy, po pierwsze -

plac ten cieszy się popularnością wśród mieszkańców Łodzi. Jedyne co mu brakuje to odnowienie i doinwestowania sprzętu. Sam budynek Cyganki wymaga odbudowania. Jeśli chodzi o sam plac zabaw to nie potrzeba żadnej rewolucji, wycinania polany, nie potrzeba wypożyczalni siekier i łopat, nie potrzeba zagrody z kozą. Nie potrzeba przerzedzenia zieleni, usuwania zieleni. Na tej polanie są wyjątki stare, dorodne drzewa i pojedyncze drzewa podrostów, które są wskazane. Przede wszystkim nie życzylibyśmy sobie wycinki drzew. I zapewniano nas, że takiego wycinania nie będzie. Co innego mówią słowa dokumentu, gdzie mowa jest o wycięciu polanki obok i o usuwaniu zbędnej zieleni na terenie placu. Nie wiem, czy wszyscy Państwo, którzy przysłuchujecie się tej dyskusji, znacie dobrze ten plac. Warto byłoby go zobaczyć ponieważ on wygląda jak w uzdrowisku, wysokie dorodne sosny, których absolutnie nie można usunąć dla wprowadzenia kompostownika, zagrody z kozą i instalacji świetlnej. To jest rzecz, która dobrze obrazuje ten projekt. W tym projekcie pojawiają się propozycje wprowadzania zwłaszcza do parku Julianowskiego, który jest zabytkiem, różnych atrakcji, których mało kto oczekuje. Patrząc na poparcie naszego protestu, raczej ludzie sobie tego nie życzą. Takie atrakcje w naszej opinii zaśmiecają obraz. Wolimy, aby wysiłki skupiły się na przywróceniu właściwych warunków wodnych. W całym projekcie pojawiają się koncepcje żeby murawy przенosić w miejsce łąk łąki w miejsce muraw. Bardzo przypomina to komedię w której forsowano koncepcję przenoszenia jeziora. Całość projektu także od strony technicznej, od strony znajomości terenu prac przez projektantów, należy ocenić jako nie satysfakcjonującą. Kilkakrotnie podczas tych pierwszych konsultacji architekt przyznał, że objeżdżał park tylko z samochodu ponieważ padał deszcz. Przyznał, że jakiś element zaprojektował tak a nie inaczej bo dysponował mapą bez warstw. W tym projekcie jest niewiele tego co można bronić.

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** Cieszę się, że zgadzamy się, że pomysł jest poprawny a co do szczegółów, jesteśmy otwarci. W zeszłym roku, żeby móc zabezpieczyć możliwość wnioskowania o środki unijne w dość krótkim czasie złożyliśmy wstępną koncepcję, która wymagała doprecyzowania. Tak się złożyło z woli Pana Marszałka, że nie jesteśmy w stanie w tej chwili realizować tego projektu bo nie dostaliśmy dofinansowania. Uzgodnienia z mieszkańcami znajdą swoje odbicie w dokumentacji jaką będziemy składać w kolejnym naborze. Musimy uwzględnić warunki i parametry konkursów unijnych. Jeżeli korzystamy z projektu na turystykę to nie mieszczą się tam w kategoriach rzeczowych wydatków wszystkie elementy związane z hydroekologią, związane ze środowiskiem wodnym jak Pan wskazywał. Musieliśmy wybierać pewne zakresy projektów.

Co do szczegółowych argumentów odniesie się p. Dyrektor Sztuka. Żałuję, że udostępniliśmy całą dokumentację i p. mieszkaniec nie chce zrozumieć i powiela tę tezę to co było pokazywane w dokumentacji jako wariant a nie wariant wybrany do realizacji tylko pewne ustalenia do wyboru przedstawione przez projektanta, nie brane przez nas pod uwagę. Pojawilo się w dokumentacji jako pewna paleta możliwości.

**Mieszkaniec miasta nr 1:** ad vocem, nie możemy liczyć jedynie na słowne obietnice skoro dokumenty mówią zupełnie coś innego.

**P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska p. Aleksandra Sztuka-Tulińska:** Konsultacje z mieszkańcami toczyły się po złożeniu wniosku. Na chwilę obecną to do czego mieszkaniec się odwołuje, że nasze ustalenia spotkań z ostatnich miesięcy nie mają odzwierciedlenia w dokumentacji są prawdą ponieważ mówimy o dokumentacji, którą złożyliśmy do konkursu w lipcu zeszłego roku. To jest ta dokumentacja na której później pracowaliśmy i uzgadnialiśmy te wszystkie kompromisy do których dochodziliśmy powoli. Na chwilę obecną mamy wypracowaną wizję projektu, z uwzględnieniem uwag o których wcześniej mówiłam, chociażby rezygnacja z placu zabaw przy Cygance i my te zmiany będziemy nanosić na dokumentację teraz. Rozmawialiśmy wstępnie z projektantami, którzy tę koncepcję tworzyli. Nadal z nimi konsultujemy i próbujemy wypracować model tej współpracy przy kolejnym etapie tej dokumentacji. Prawdą jest, że na chwilę obecną są te wszystkie zapisy o których mówił wcześniej mieszkaniec natomiast prawdą również jest nasze zapewnienie, że zmiany, które my w z Państwem uzgadnialiśmy będziemy te zmiany nanosić. Nie jesteśmy gołosłowni, rezygnujemy z tych rzeczy, które w ocenie użytkowników parków są niewłaściwe.

**Wiceprzewodniczący Komisji Transportu i Ruchu Drogowego p. Marcin Hencz:** Rozumiem, że te zarzuty możemy potraktować jako brak zrozumienia pewnych procedur i stąd ta rozbieżność i zarzuty formułowane przez mieszkańca. Ma nadzieję że podczas tych prac będzie można te zmiany wpisać do projektu.

**P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska p. Aleksandra Sztuka-Tulińska:** Takie też było ustalenie Komisji Ochrony Środowiska ze stycznia br. Ustalono, że ta Komisja wraz z Komisją Transportu i Ruchu Drogowego będą nadzorować te prace.

**Przewodnicząca Komisji p. Antonina Majchrzak:** Proszę nie traktować padających podczas posiedzenia deklaracji jako tylko słownych obietnic ponieważ posiedzenie jest nagrywane i protokołowane.

**Radny p. Mateusz Walasek:** Pierwsza sprawa- jedna rzecz bardzo mnie zaniepokoiła, sprawa tej kozy. Praktyka umieszczania w przestrzeni publicznej zwierząt z wyjątkiem ogrodów zoologicznych jest dosyć dyskusyjna.

**P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska p. Aleksandra Sztuka-Tulińska:** Jest to zakres z którego rezygnujemy. Teren wokół Cyganki, dawnej leśnej restauracji zostanie z taką funkcją jak obecnie czyli siłownia zewnętrzna, plac zabaw i teren przylegający do budynku. Nie będziemy tam dodawać żadnych nowych elementów zagospodarowania. Chcielibyśmy tylko zmodernizować plac zabaw.

**Mieszkaniec miasta nr 2:** To co mówił przedmówca (mieszkaniec nr 1) dotyczyło pierwotnego PFU, które pomimo tego, że uzgadnialiśmy wiele rzeczy z p. Dyrektorem Sztuką w zasadzie po naszej myśli to te nasze uzgodnienia nie znalazły się w żadnym stopniu w PFU na podstawie którego przyznane byłyby pieniądze. My to rozumiemy w taki sposób, że nie są istotne zapisy na Komisji Ochrony Środowiska tylko jest istotny zapis w PFU na podstawie którego ktoś daje pieniądze i na podstawie którego ktoś potem pisze projekt budowlany i wykonawczy dla tego parku. My od samego początku domagamy się zmiany PFU. To zagwarantuje nam, że realizacja będzie taka jak chcemy.

**Wiceprzewodniczący Komisji Transportu i Ruchu Drogowego p. Marcin Hencz:** Nie wyobrażam sobie sytuacji, że miasto nie robi pewnych zmian w dokumentach bo one ciągną za sobą inne konsekwencje choćby prawne i finansowe. Uważam, że pewne rzeczy trzeba pozostawić urzędnikom, którzy potrafią przeprowadzać pewne dokumenty. Zarówno Państwo jak i Radni nie sądzę, żebyśmy byli oszukiwani przez Dyrektora czy panią Dyrektorkę.

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** Projekt powstawał wiosną ubiegłego roku a 30 czerwca mieliśmy termin złożenia dokumentacji do Urzędu Marszałkowskiego. Od tego momentu nie może być zmian w dokumencie. My składaliśmy



deklarację modyfikacji projektu na wypadek uzyskania dofinansowania. Teraz składamy deklarację, że dokonamy tych modyfikacji kiedy będziemy prowadzili aktualizację dokumentacji przed ponownym złożeniem do innego konkursu. Aktualizacja dokumentacji tych rozmiarów to jest kilkadziesiąt tysięcy złotych. Nie jesteśmy zainteresowani wydawaniem takiej kwoty bez wiedzy do jakiego konkursu mamy aplikować. Deklaruję, że uzgodnienia, które poczyniliście Państwo z p. Dyrektorem Sztuką, która w tym zakresie reprezentuje Prezydenta Miasta Łodzi traktujemy jako wiążące. Jeżeli potrzebujecie dodatkowego wzmocnienia możemy podpisać z Państwem protokół, który będzie stwierdzał, że kiedy zlecimy wykonanie dokumentacji będziemy brali pod uwagę te ustalenia o których mowa.

**Mieszkaniec miasta nr 2:** Bardzo dziękujemy za deklarację, wierzymy, że ten projekt nie będzie realizowany w takiej postaci w jakiej jest zapisany w PFU. Dobrze byłoby, aby przed kolejnym projektem to pozwolenie wodne, którego załatwianie trwa długo żeby również zostało zrobione tak żeby kompleksowo zrobić remont parku.

**Mieszkaniec miasta nr 1:** Wyjaśnię, skąd bierze się nasz sceptycyzm dotyczący obietnic, że pewne rzeczy zostaną wciągnięte do dalszych planów. Do tej pory kilkakrotnie otrzymywaliśmy pewne zapewnienia nie dotyczące dokumentów, które zostały już złożone. Wbrew temu co się sugeruje doskonale rozumiemy, które dokumenty zostały złożone a które są opracowywane dalej. Chodzi o to, że otrzymywaliśmy zapewnienia, że pewne rzeczy zostaną w taki czy inny sposób zostaną uregulowane w dokumentach a nie były. Kolejne wersje koncepcji, które otrzymywaliśmy całkowicie zaprzeczały deklaracjom słownym. Wiemy, że takie projekty miasto realizuje w systemie Zaprojektuj i Wybuduj w związku z czym taką dokumentację na przykład PFU otrzyma wykonawca projektu budowlanego to sporządzi na jej podstawie projekt budowlany i przystąpi do wykonania. Wtedy nie będzie wiele czasu na jakieś uzgodnienia. Jeśli chodzi o propozycję p. Dyrektora Rimera żebyśmy w jakiś sposób uzyskali coś co by nas uspokoi w formie deklaracji to ja sugerowałbym, że pierwszym etapem byłaby zwykła odpowiedź na pisma, które wpływają do Urzędu Miasta, przede wszystkim z ustawą o petycjach. Tymczasem o taką odpowiedź nie możemy doprosić się od trzech miesięcy. Jeśli chodzi o marnowanie środków, którymi byłoby przygotowanie poprawionego PFU to chciałbym aby też we właściwym kontekście ustawiło to było przygotowanie jego pierwotnej wersji. To nie jest zmodyfikowanie PFU wedle życzeń mieszkańców, które nie są tylko

życzeniami natury estetycznej ale wynikają z opinii fachowców. Jeśli marnowaniem pieniędzy byłoby poprawienie projektu to czym było sporządzenie projektu wadliwego.

**Wiceprzewodniczący Komisji Transportu i Ruchu Drogowego p. Marcin Hencz:** Wydaje mi się, że powinniśmy zaufać prawnikom w tej kwestii. Nie chcę bronić Urzędu, ale jesteśmy w zupełnie innej sytuacji w takiej w której Państwo w odpowiednim momencie zareagowaliście. Miasto i Radni przyznali Państwu rację. Nie uznaję osobiście za zasadne, abyśmy musieli jeszcze wydawać dodatkowe pieniądze na zmianę w dokumentach. Jeśli one nie zostaną wpisane tak jak Państwo sobie życzyście do kolejnych dokumentów kiedy będą one składane do jakiegoś konkursu to obiecuję, że jako pierwszy podniosę w tej kwestii głos. Prosiłbym o cierpliwość i zaufanie.

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** Odnosząc się do wypowiedzi mieszkańca- na etapie odbioru dokumentacji w zeszłym roku dysponowaliśmy opiniami ekspertów, w tym Centrum Ekohydrologii PAN. Tak się składa, że co ekspert to bywa inna opinia. Pan reprezentuje opinie ekspertów, którzy mają inną opinię. Jeśli chodzi o petycję, w okresie o którym mówimy, w tym czasie dokonywaliśmy szeregu czynności, spotkań i rozmów z Państwem. I dzisiaj po dyskusji na Komisji Rady Miejskiej mamy te rozbieżności powyjaśniane udzielimy Państwu odpowiedzi. Te czynności, które były podejmowane po drodze przerywały bieg terminów na odpowiedź w trybie kodeksu postępowania administracyjnego.

**Mieszkaniec miasta nr 2:** ad vocem, terminu z pewnością nie przerywało jeżeli chodzi o termin na umieszczenie tej petycji na stronach Urzędu Miasta Łodzi. Osoba na którą powoływał się p. Dyrektor, chodzi o p. Doktor – ona wręcz zaprzeczyła i poparła nasz projekt.

**Wiceprzewodniczący Komisji Transportu i Ruchu Drogowego p. Marcin Hencz:** Jeśli jest to dla Pana tak ważna kwestia to zawsze może Pan złożyć skargę na brak umieszczenia petycji na stronach Urzędu.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

**Protokół sporządziła**

**Joanna Kaźmierczyk**

**Przewodnicząca Komisji**

**Antonina Majchrzak**